

E-wydanie Pulsu Biznesu - wiadomości

https://www.pb.pl/konto/e-wydanie/7862#strona=18

Brak synchronizacji

Kamil Zatoński
k.zatonski@pb.pl # 22-333-99-70

W maju WIG zyskał aż 9 proc. i do rekordu wszech czasów ze stycznia 2018 r. (67 933 pkt) brakuje mu już mniej niż 2 proc. – Dość niespodziewanie zmateriałizował się już nasz całoroczny scenariusz dla WIG. Oczekiwaliśmy dwucyfrowych stóp zwrotu i dotarcia do 60-65 tys. pkt, a tymczasem przebiliśmy się przez poziom górny naszej prognozy, co otwiera szanse na realizację wariantu pozytywnego, czyli zmierzenia się z rekordem wszech czasów. Wiele przemawia za tym, że stanie się to już w czerwcu – uważa Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI, towarzystwa zarządzającego

powinny się utrzymać do momentu, aż stopy procentowe nie zostaną w bardziej widoczny sposób podniesione przez Radę Polityki Pieniężnej. Rynek akcji zasilą też strumień gotówki z pracowniczych planów kapitałowych – dodaje Sebastian Buczek. Zarządzany przez niego fundusz – Quercus Agresywny (od początku roku urosł o 35 proc. wobec 15-procentowej wyższy WIG, dane na 27 maja) też trzyma trochę gotówki przeznaczonej na okazje. – Być może pojawią się jakieś oferty publiczne lub sprzedaż akcji przez dużych akcjonariuszy [taki zamiar względem pakietu 5 proc. akcji BNP Paribas BP ogłosiły 31 maja BNP i Rabonank – red.]. Nie wykluczamy też podkupowania wybranych akcji, jeśli dotknie je korekta. Tak zrobiliśmy w maju z LPP – ujawnia

► W DOBRZYCH NASTROJACH: Quercus Agresywny, flagowy fundusz akcji zarządzany przez Sebastiana Buczka, od początku roku zyskał 35 proc. wobec 15-procentowej wyższy WIG. [FOT. WM]

W branży bankowej za naj- żek, choć nie skreśla też ma-

czy później będą się pojawiać – mówi ekspert. Nadmiernego entuzjazmu nie widać też w obliczonym przez Quercusa wskaźniku nastrojów inwestorów. Obecnie są one powyżej strefy neutralnej, ale wciąż nie w obszarze silnego optymizmu, który historycznie był dobrym czasem do pozbywania się akcji.

Zewnętrzne ryzyko
Sebastian Buczek nie dostrzega istotnych dla giełdowej koniunktury lokalnych czynników ryzyka. Te zewnętrzne to fakt, że krótkoterminowo walka z koronawirusem nie jest skończona, nastroje inwestorów na rynku amerykańskim są optymistyczne (być może nadmierne), a dodatkowo pojawiają się obawy co do wzrostu inflacji. – Na razie inflacja nie jest jeszcze wielkim problemem.

Inflacja napędza złotego?

Buczek: Rynek akcji nie jest przegrany

Brak nowych powiadomień

Wpisz tu wyszukiwane słowa

22:29 2021-06-01

E-wydanie Pulsu Biznesu - wiadomości

https://www.pb.pl/konto/e-wydanie/7862#strona=18

Brak synchronizacji

w czerwcu – uważa Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI, towarzystwa zarządzającego aktywami o wartości 3,5 mld zł (dane na koniec kwietnia 2021 r.). Jego zdaniem akcje na GPW są nisko wyceniane, nastroje inwestorów nie są euforyczne, a pieniądze z depozytów systematycznie przenoszone są do funduszy, w tym z udziałem akcji. – Zakładamy, że napływy do funduszy akcji dopiero się zaczynają – zaznacza szef Quercusa.

Okazje na GPW
Według danych serwisu analizy.pl w kwietniu (danych za maj jeszcze nie ma) po raz pierwszy od wielu miesięcy saldo napływów do funduszy akcji było wyższe niż saldo funduszy dłużnych. – Istotne napływy do funduszy, w tym funduszy akcji,

w maju wybrałyśmy akcje, jeśli dotknie je korekta. Tak zrobiliśmy w maju z LPP – ujawnia prezes Quercusa. „Stock picking”, czyli poszukiwanie atrakcyjnych akcji, a nie podejście typowo sektorowe, to sposób funduszy Quercusa na zyski, największe obecnie pozycje w portfelu Quercusa Agresywnego to PZU, LPP, PKO BP, Allegro, Erbud, Oponeo i Ilopema. – PZU podoba nam się przede wszystkim ze względu na wysokie dywidendy. Po LPP spodziewamy się dużej dynamiki wyników w okresie po pandemii. Nadal trzymamy PKO BP, ale z zastrzeżeniem, że potencjał tego banku i większości innych jest na wyczerpaniu, choć możliwe, że kursy jeszcze będą rosły, bo inwestorzy grają pod podwyżki stóp. Jeśli tak będzie, to część pozycji zredukujemy – zapowiada Sebastian Buczek.

Kluczowe czynniki
Jego zdaniem z punktu widzenia trwałości hossy ważne jest to, że akcje w Polsce są wyceniane nisko lub co najwyżej neutralnie, a drogie spółki nie ma wiele. Ponadto WIG20 ma sporo do nadrobienia względem indeksów rynków wschodzących. Wśród blue chipów Sebastian Buczek upatruje lidera kolejnej fali zwyżek, choć nie skreśla też małych i średnich spółek. – Zwyżki będą bardziej równomierne, co powinno pomagać wynikom funduszy inwestycyjnych. W ostatnich kwartałach lepsze stopy zwrotu miały te, które przeważały małe i średnie spółki w portfelach. W Quercusie Agresywnym zmieniamy przeważenie w kierunku większych spółek – mówi Sebastian Buczek. Prezes Quercusa nie uważa, by na GPW koniunktura była rozgrzana do czerwoności, jak w latach 2006-07, głównie dzięki temu, że pojawiające się co jakiś czas duże transakcje – jak IPO Allegro i Pepco, warte odpowiednio 4,7 i 3,7 mld zł – wysysają sporą część kapitału. – Dzięki temu inwestorzy spokojnie podchodzą do kupowania na rynku wtórnym, czekając na okazje, które przędzej

– Na razie inflacja nie jest jeszcze wielkim problemem. Stoimy na stanowisku, że to przejściowy wzrost i inflacja nie przyspieszy znacząco, wskutek czego świat popadł w nowe kłopoty. Uważamy, że gospodarka nie będzie rosła tak dynamicznie, by inflacja wymknęła się spod kontroli – mówi Sebastian Buczek. Specjalista zaznacza jednak, że ropa to pierwsze z aktywów, które doszły w tym roku do zakładanej przez towarzystwo ceny docelowej (60 USD). Wzrost powyżej 75 USD mógłby już martwić z punktu widzenia inflacji. Tradycyjnie za tarczę przed nią uważane jest złoto, którego notowania po korekcie wracają do długoterminowego trendu wzrostowego, uważa Sebastian Buczek. Spodziewa się, że kurs będzie rosł o około 10 proc. rocznie. © P

Inflacja napędza złotego?

Buczek: Rynek akcji nie jest przegrany

Wpisz tu wyszukiwane słowa

22:29 2021-06-01